

Maria Łojek (Jabłonna)

Paralelizm syntaktyczny we współczesnych homiliach obrzędowych

Niniejszy artykuł dotyczy wybranych elementów składni we współczesnych trzech typach homilii ze szczególnym zwróceniem uwagi na konstrukcje paralelne występujące w zdaniach złożonych. Poza szykiem wypowiedzi składniowych właśnie paralelizm stanowi podstawowy środek wykorzystywany w celach retorycznych.

W homilii bądź w kazaniu dominuje funkcja konatywna, która ma na celu wywołanie odpowiedzi u człowieka, nakłanianie go do działania z pobudek wiary, zachęcenie do dialogu z Bogiem¹.

Zatem styl wypowiedzi, w którym dominująca jest funkcja konatywna (impresywna), określa się mianem retorycznego².

Stylu religijnego nie wymienia żadna z licznych typologii odmian współczesnego języka polskiego i z pewnością przy obecnym stanie wiedzy wielu językoznawców sprzeciwiłoby się takiemu ich uzupełnieniu. Teksty religijne przedstawiają sobą niezwykłą mnogość i różnorodność gatunkową i stylistyczną, dlatego więc – prócz charakterystycznego słownictwa – nielato dostrzec w nich zespołu wspólnych cech, świadczących o tym, że mamy do czynienia z jednym, odrębnym stylem

- wyjaśnia Marzena Makuchowska³.

¹ Na temat funkcji konatywnej, a także innych funkcji w kazaniu – zob. Z. Grzegorski, *Próba nowej refleksji nad postugą słowa*, [w:] *W kierunku człowieka*, Warszawa 1971, s. 260-261.

² Zob. T. Skubalanka, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław 1984, s. 9-27.

W rozdziale „Zróżnicowanie wewnętrzne i gatunki języka religijnego”⁴ czytamy, że zdaniem Jana Wierusza-Kowalskiego istnieje chaos w zróżnicowaniu języka religijnego, wynikający ze stosowania niejasnych kryteriów.

Wierusz-Kowalski sam dokonuje podziału według funkcji pełnionych przez ten język, otrzymując dwie grupy odmian:

I. Języki teoretyczno-religijne, w których mowa o religii jako przedmiocie rozważań i badań teoretycznych (m.in. język teologiczny, apologetyczny, kancelaryjno-kościelny) oraz

II. Języki, w których funkcji komunikatywnej towarzyszą funkcje pozasemantyczne (język katechetyczny, homiletyczny i inne, a przede wszystkim język kultowy).

Autor sygnalizuje też możliwość stosowania innych zasad klasyfikacji, np. według cech stylistycznych i wewnątrzjęzykowych, co dałoby podział na teksty poetyckie i prozę, język biblijny lub wedyjny.

Jak dotąd nie dokonano genologicznej systematyzacji wypowiedzi religijnych. Pewne jednak gatunki są powszechnie kojarzone z komunikacją religijną i są to przede wszystkim kazania, modlitwy i pieśni religijne, listy pasterskie, pisma święte (w Polsce głównie Biblia). Kazanie, w którym zaznacza się dominacja funkcji perswazyjnej, opisane dotychczas było głównie jako gatunek publicystyczny. Dobór środków językowych w kazaniu podporządkowany jest jego skuteczności, gdyż ma ono za zadanie proponowanie określonych postaw⁵.

Homilie obrzędowe dotyczą ważnych, wręcz podstawowych ludzkich problemów, takich jak narodziny dziecka, wybór nowej drogi życia, śmierć w rodzinie, które mocno angażują człowieka, stawiają go wobec poważnych pytań. Związane z nimi okoliczności poruszają ludzi do głębi, otwierają na słowo, domagają się odpowiedzi na rodzące się pytania, co stawia kaznodzieję w pewnym sensie w sytuacji uprzywilejowanej.

³ M. Makuchowska, *Styl religijny*, [w:] *Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. S. Gajda, Opole 1995, s. 449.

⁴ Tamże, s. 454.

⁵ Tamże, s. 455.

Adresaci tych homilii stanowią zwykle dość zróżnicowane pod względem religijnym audytorium, które składa się nie tylko z głęboko wierzących i praktykujących katolików, lecz także z osób obojętnych religijnie, z oddalonych w różny sposób od Kościoła, czy nawet wręcz niewierzących, co stawia kaznodzieję wobec szczególnych wyzwań⁶.

Homilia powinna słowem Bożym tłumaczyć konkretną sytuację słuchaczy, ponadto wyjaśniać sens dokonujących się obrzędów; tłumaczyć składające się na nie znaki, ryty, gesty; wykazywać, jak słyszalne słowo i widzialny znak należą do siebie przez to, że znak uplastycznia słowo, a słowo wyjaśnia znak; odsłaniać pozazmysłową rzeczywistość ukrytą pod rzeczywistością zmysłową. Tego typu obrzędy zawierają w sobie ogromne bogactwo treści. Mogą być samodzielnym twórczym homilii.

Ważne, co do treści w homiliach obrzędowych, „jest ukazanie zobowiązującego wymiaru przeżywanego wydarzenia”⁷.

„Językowi tych homilii daleki więc powinien być patos, a bliśka bezpośredniość, familijność, delikatność, szacunek, empatia. Język homilii chrzcielnej powinien ujawniać radość...”⁸, zaś ślubnej radość oraz życzliwość. W homilii pogrzebowej ma być przepełniony współczuciem, nieść pociechę, umacniać nadzieję, podnosić wierzących na duchu, przechodzić w chwilę cichej refleksji.

Materiałem, który poddałam analizie, są teksty 68 współczesnych homilii (24 chrzcielne, 21 ślubnych, 23 pogrzebowe) zebrane w książce Gerarda Siwka *Homilie obrzędowe*, wydanej w Krakowie w 1997 r. W większości były one już publikowane w krakowskich „Materiałach Homiletycznych” w latach 1988–1993. Zdaniem autora mają one służyć głównie kaznodziejom jako pomoc w głoszeniu Słowa Bożego, gdyby takiej potrzebowali.

Nie całe teksty, lecz wypisane z nich zdania złożone stanowią podstawowe jednostki badania. Wzięłam pod uwagę wszystkie

⁶ G. Siwek, *Homilie obrzędowe*, Kraków 1997, s. 15.

⁷ Tamże, s. 18.

⁸ Tamże, s. 20.

⁹ Tamże, s. 21.

zebrane tu homilie obrzędowe chcą uzyskać obiektywny obraz ich cech.

Analiza syntaktyczna zdań złożonych została przeprowadzona w ramach tradycyjnej koncepcji składniowej, której ostatnią kodyfikacją jest podręcznik Stanisława Jodłowskiego, wykorzystujący kategorie składniowe ustalone przez Zenona Klemensiewicza¹⁰.

Jest to, jak dotychczas, „jedyna, w miarę spójna i objaśniająca prawie całość materiału składniowego koncepcja składniowa”, dająca się z dobrym skutkiem stosować do badań stylistycznych – informuje Stanisław Mikołajczak¹¹.

W artykule tym poza narzędziami opisu składniowego pojawiają się także tradycyjne kategorie retoryczne, głównie figury słów.

Zjawiskiem znanym najbardziej archaicznym tradycjom poetyckim, odgrywającym wielką rolę w pieśni ludowej, uznawanym za najbardziej elementarny chwyt twórczości słownej jest paralelizm. To „rodzaj powtórzenia polegający na występowaniu w ciągu wypowiedzi elementów pod jakimś względem analogicznych: podobnie zbudowanych, realizujących ten sam schemat, równoległych pod względem formalnym lub znaczeniowym.

Paralelizm występować może na każdym poziomie organizacji wypowiedzi. W warstwie brzmieniowej powtarzalność elementów analogicznych, uznanych za równorzędne, jest podstawą rymu i rytmu. Paralelizm składniowy (np. anafora, epifora), pospolity w utworach lirycznych, pełni ważną funkcję w stylu retorycznym. Intonacyjny lub intonacyjno-składniowy stanowi zasadę wszelkiej wypowiedzi wierszowanej, szczególnie istotną w wierszu wolnym. W planie treści utworu zachodzić może paralelizm tematyczny polegający na wprowadzeniu odpowiadających sobie nawzajem motywów, np. w kolejnych strofach utworu lirycznego, w pieśniach ludowych, w których kolejne wersy zestawione by-

¹⁰ S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976; Z. Klemensiewicz, *Studia syntaktyczne*, przedruk [w:] Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka, pedagogika językowa*, Warszawa 1982, s. 134–212.

¹¹ S. Mikołajczak, *Składnia tekstów naukowych. Dyscypliny humanistyczne*, Poznań 1990, s. 20.

wają np. na zasadzie konwencjonalnej odpowiedniości zjawisk przyrody i uczuć. Spotyka się też paralelizm kompozycyjny – gdy w utworze równolegle są rozwijane większe całości kompozycyjno-treściowe. Odmianami paralelizmu kompozycyjnego w utworach lirycznych są: refren oraz tzw. nawrót i pierścień, polegające na dosłownym lub wariacyjnym powtórzeniu tego samego wersu na początku i na końcu strofy lub całego utworu”¹².

Podobnie definiuje paralelizm *Słownik terminów literackich*¹³, z tą różnicą, że podaje dodatkowe informacje na temat paralelizmu syntaktycznego. Opiera się on „na identyczności lub podobieństwie budowy zdań czy zespołów zdaniowych”

Najwyrazistszym, a równocześnie najmocniej organizującym całościowo strukturę tekstu środkiem jest rytmika¹⁴, natomiast najprostszym sposobem rytmizacji tekstu są wyliczenia zawarte w równej liczbie członów¹⁵. W *Puszczy jodłowej* Stefana Żeromskiego występują dość często. Częściej spotyka się

¹² Przewodnik encyklopedyczny. *Literatura polska*, t. 2, Warszawa 1985, s. 145.

¹³ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976, s. 291. Zob. także: *Multimedialna encyklopedia powszechna*, FOGRA, 1998 (tu paralelizm: „Uznawany za jeden z podstawowych chwytów twórczości słownej, a także pisanej, znany już w głębokiej starożytności, występuje np. w hebrajskich psalmach i literaturze ludowej wielu krajów świata”).

¹⁴ Dotychczas wielu badaczy zajmowało się rytmiką prozy poetyckiej i powieściowej. Najpełniejsze jednak pod względem materiałowym opracowanie przedstawił Wacław Borowy w rozprawie *Rytmika prozy Żeromskiego*, przedruk w książce W. Borowy, *O Żeromskim*, Warszawa 1960. Przedstawione tam opracowanie rytmu w prozie Żeromskiego przeprowadzone zostało w oparciu o metrykę wierszową. Ustalono, że rytmika nie jest wartością samą dla siebie, lecz współgra z innymi środkami wyrazu artystycznego: „(...) może ona stać się czynnikiem potężnej ekspresji, kiedy zejdzie się z odpowiednio potężną materią, kompozycją i stylem” (s. 225). Zob. definicję rytmu: *Słownik terminów literackich...*, dz. cyt., s. 392; wg *Multimedialnej encyklopedii powszechnej* (FOGRA 1998): RYTM – stosowany był dość rzadko w metryce starożytnej, występował najczęściej w formach melicznych (recytowanych z towarzyszeniem muzyki lub śpiewanych). Załamanie się rytmu może być efektem nieudolności autora, ale bywa również stosowane do wywołania efektu artystycznego mającego zaskoczyć odbiorcę i zwrócić w ten sposób jego szczególną uwagę na dany element wypowiedzi.

¹⁵ S. Mikołajczak, *Składniowo-stylistyczny kształt prozy poetyckiej w „Puszczy jodłowej” S. Żeromskiego*, „*Studia Polonistyczne*”, t. III, Poznań 1976, s. 115–125.

wyliczenia uporządkowane, ułożone w dwu- lub trzyskładnikowe człony, wplecione w nadrzędną organizującą stylistycznie (i rytmicznie) zdanie strukturę paralelizmu. Dzieje się tak szczególnie w zdaniach dłuższych – przez to ich budowa składniowa jest przejrzysta i potoczna ze swoją falującą melodią zdania¹⁶.

Rytmika jest elementem stylistyczno-składniowym – stwierdza autor¹⁷ – w najwyższym stopniu decydującym o stylistycznym kształcie struktury składniowej utworu. Rytmiczność ta przejawia się przede wszystkim w paralelizmie, w łączeniu składników w pary jedno- lub dwuelementowe. Pary te tworzą określenia i podmioty, składniki i zdania składowe.

Zdaniem Zenona Klemensiewicza¹⁸ poszukiwanie efektów językowych-stylistycznych takich jak powtarzanie, gromadzenie, porównywanie cechowało nawet kaznodzieję świętokrzyskiego. Nie zawsze jednak powtórzenia są zabiegiem celowym. Często wynikają też z tzw. automatyzmu, czyli przyzwyczajenia. Dotyczy to wyrazów: „właśnie”, „niestety” oraz konstrukcji typu: „co spowodowało”

Autor tekstu raz posłużwszy się określoną formą językową, nie może się od niej uwolnić. Istnieją zatem dwa typy powtórzeń wyrazowych i powtórzeń konstrukcji. Jak więc odróżnić, z jakimi mamy do czynienia?

Za celowe uznamy takie, które cechuje powtarzalność elementów językowych (wyrazów i konstrukcji) o symetrycznym usytuowaniu w tekście. Takich powtórzeń językowych jest w tekstach bardzo dużo.

Marzena Makuchowska¹⁹ pisząc o stylu religijnym powołuje się na Marię Wojtak, która za najważniejsze konstytutywy stylu religijnego uznała: formułczość (powstanie reguł kompozycyjnych i utrwalonych sposobów przekazywania wybranych treści), powtórzenie jako zasadę organizacji tekstu oraz specjalną leksykę.

¹⁶ Tamże, s. 120.

¹⁷ Tamże, s. 121.

¹⁸ Z. Klemensiewicz, *Składnia, stylistyka...*, dz. cyt., s. 422.

¹⁹ M. Makuchowska, *Styl religijny...*, dz. cyt., s. 459.

W zdaniach złożonych pochodzących ze współczesnych homilii obrzędowych możemy spotkać zarówno paralelizmy świadomie i celowo stosowane, jak i te, które są wynikiem często już nie uświadomionych mechanizmów posługiwania się językiem. Tych drugich jest z pewnością o wiele więcej.

Paralelizm składniowy jako podstawowy środek składni retorycznej może wystąpić w ramach zdania składowego i wówczas obejmuje on części zdania o tej samej funkcji składniowej bądź w ramach zdania złożonego i dotyczy wtedy zdań składowych wypowiedzenia złożonego. Pierwszy nazwiemy wewnątrzzdaniowym paralelizmem składników lub grup syntaktycznych, drugi natomiast wewnątrzzdaniowym paralelizmem zdań składowych.

Paralelizm składników oraz grup syntaktycznych

Na najniższym poziomie paralelizm objawia się powtórzeniem tych samych kategorii składniowych: podmiotu, orzecznika, przydawki, dopełnienia, okolicznika.

W poniższych przykładach (1-5) człony paralelne to synonimy (np. swoje, bliskie; upozorowane, nieautentyczne; rzeczywiste i autentyczne) lub wyrazy bliskoznaczne (np. pogłębi, podkreśli i uwzniośli; bezbarwnych, nijakich, bezowocnych). Pierwsze z nich występują w parach, a wyliczane są przymiotniki, drugie – tworzą układ trójkowy, gdzie poszczególnymi ogniwami są zarówno przymiotniki jak i czasowniki.

1. Zostały uznane za (a₁) swoje, (a₂) bliskie nie tylko rodzicom, ale nam wszystkim, powiększając liczebnie rodzinę ludzką, jaką stanowimy.

(HOM. CHRZ., s. 28)²⁰

²⁰ Oznaczenia skrótów: HOM. CHRZ. – homilie chrzcielne; HOM. ŚL. – homilie ślubne; HOM. POGRZ. – homilie pogrzebowe.

2. Jak bardzo (a₁) pogłębi, (a₂) podkreśli (a₃) i uwzniośli ludzką godność waszych dzieci.

(HOM. CHRZ., s. 29)

3. Gdyby ludzie to czynniki, mniej byłoby (a₁) bezbarwnych, (a₂) nijakich, (a₃) bezowocnych życiorysów.

(HOM. CHRZ., s. 31)

4. Z należytego odczytania owego symbolu nie może wynikać przekonanie, że w takim przypadku samo ludzkie oddanie jest (a₁) upozorowane, (a₂) nieautentyczne lub mniej ważne.

(HOM. ŚL., s. 112)

5. Powinno ono być (a₁) rzeczywiste (a₂) i autentyczne i im bardziej jest takim, tym wyrazistszym staje się symbolem oddania się Bogu, a ponadto samo w sobie czymś jeszcze ważniejszym.

(HOM. ŚL., s. 112)

W przykładzie 6–7 poszczególne ogniwa par tworzą grupy dwuskładnikowe, przez co w rytymizacji bierze udział większa ilość składników.

6. Im zmarły był (a₁) bardziej bliski, (a₂) bardziej potrzebny, (a₃) bardziej kochany, młodszy, tym większym wydaje się okropieństwo śmierci.

(HOM. POGRZ., s. 175–176)

7. Przed zmarłym otwierają się więc bramy jakiegoś nowego, szczęśliwego (a₁) świata, (a₂) świata zbawionych; (a₃) świata, który jest naszą właściwą ojczyzną.

(HOM. POGRZ., s. 220)

W zdaniu paralelne mogą być zarówno części zdania występujące samodzielnie, bez określeń (przykł. 1, 2, 3, 4, 5), jak i całe grupy składniowe, których ośrodek stanowi powtarzająca się część zdania, występująca jednak za każdym razem ze swym określeniem bądź określeniami.

8. Jest ona zawsze łaską, czyli (a₁) niezasłużonym i niespodziewanym darem, jak i (a₂) cudownym i niespodziewanym darem było wino z Kany Galilejskiej.

(HOM. ŚL., s. 145-146)

Ten typ paralelizmu jest najprostszym i najczęściej stosowanym środkiem we wszelkiej działalności językowej. Należy do elementarnych chwytów stylistycznych; często o jego zastosowaniu decyduje automatyzm językowy, nie zaś świadome zabiegi nadawcy. O działaniu zamierzonym mówimy wówczas, gdy paralelizm w zdaniu jest szczególnie wyrazisty. Decyduje o tym przede wszystkim rozmieszczenie członów paralelnych w zdaniu złożonym. Prędzej dostrzegalne dla odbiorcy są człony paralelne usytuowane na początku (przykł. 5), czy też na końcu (przykł. 3, 4) zdania złożonego niż zamieszczone w środku (przykł. 1).

Może się też zdarzyć, że w celu podkreślenia znaczeń, jakie niosą paralelne składniki lub grupy syntaktyczne, wysuwa się je na początek zdania, wprowadzając w nie szyk antycypacyjny²¹ określeń (orzecznik przed łącznikiem, całe orzeczenie imienne przed grupą podmiotu).

Na skuteczność zastosowanego chwytu ma również wpływ krotkość członów paralelnych: im ich więcej, tym są bardziej zauważalne (w przypadku homilii obrzędowych – „słyszalne” – przykł. 6).

Najczęściej spotykane w analizowanych tekstach są dwa lub trzy człony równoległe. Zdarza się i to dość często, że paralelizm grup syntaktycznych bywa podkreślany dosłownym powtórzeniem tego samego elementu – określenia, przyminka, spójnika (przykł. 9, 10, 11, 12).

²¹ Antycypacyjność szyku wyrazów w grupie: zob. A. Wierzbicka, *System składniowo-stylistyczny prozy polskiego renesansu*; W. Górny, *Składnia przytoczenia w języku polskim. Historia i teoria literatury*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 1966, s. 77-81.

9. Zmienić ją może jedynie świadomość, (a₁) że życie pochodzi od Boga, (a₂) że On jest jego Panem, a nie człowiek!

(HOM. CHRZ., s. 96)

10. Tej umiejętności potrzebuje biegacz – (a₁) aby zwyciężyć w zawodach, pianista – (a₂) aby zwyciężyć w konkursie, malarz – (a₃) aby otrzymać wyróżnienie, uczonec – (a₄) aby dokonać interesującego odkrycia.

(HOM. CHRZ., s. 30)

11. (a₁) i zbiera się ją (a₂) i wrzuca do ognia (a₃) i płonie.

(HOM. CHRZ., s. 33)

12. Jest czymś nowym, (a₁) jak nowa jest każda miłość, (a₂) jak nowy jest każdy człowiek, (a₃) jak nowym zawsze jest Bóg!

(HOM. ŚL., s. 115)

Paralelizm może dotyczyć całych konstrukcji syntaktycznych, a jego ośrodek stanowi wówczas część zdania, do której dodano wchodzące z nią w związki określenia (przykł. 13, 14, 15).

13. To, co dokona się w momencie ślubu musi być rozpisane (a₁) na godziny, dnie, tygodnie, miesiące i lata życia małżeńskiego; (a₂) na wszystkie możliwe i niemożliwe do przewidzenia sytuacje tego życia.

(HOM. ŚL., s. 146)

14. Wynika z nich niedwuznacznie, że z samej natury rzeczy prawdziwa komunია miłości mężczyzny i kobiety jest otwarta (a₁) na dziecko, (a₂) na społeczność, (a₃) na wspólnotę, (a₄) na rodzinę.

(HOM. ŚL., s. 154)

15. Nawrócenie można słusznie nazwać „powtórny narodzeniem”, gdyż wprowadza ono człowieka (a₁) w nową świadomość, (a₂) w nową życiową orientację, (a₃) w nową rzeczywistość, (a₄) w nowy sposób życia.

(HOM. CHRZ., s. 66)

Tak rozbudowane paralelne grupy syntaktyczne są jeszcze ciągle pod względem formalnym częściami jednego zdania składowego, choć często niosą w sobie element predykatywny w postaci rzeczowników abstrakcyjnych.

W zdaniach złożonych współczesnych homilii obrzędowych pojemność wypowiedzenia składowego bywa szczególnie duża, gdyż to właśnie konstrukcje nominalne stanowią człony paralelne.

Równoległość syntaktyczna obejmuje najczęściej dwie lub trzy takie konstrukcje.

Występowanie tak rozbudowanych konstrukcji nominalnych jest stylistycznie ograniczone. Cechują one raczej styl naukowy.

Zatem tendencja do zwiększania pojemności zdania składowego poprzez konstrukcje nominalne charakterystyczna dla tekstów pisanych dotyczy także i analizowanych tekstów homilii – pierwotnie zapisanych, wtórnie wygłoszonych.

Można sądzić, że tak rozbudowana hipotaksa wewnętrzna zdania pojedynczego, która jest przejrzysta w tekstach pisanych, gdyż czytający ma możliwość powrotu do informacji wcześniej przeczytanych, nie zawsze sprawdza się w tekstach retorycznych, których przeznaczeniem jest wygłoszenie i wysłuchanie.

Często tak rozbudowane zdanie składowe przekracza możliwości percepcyjne słuchacza – odbiorcy, który nie może powrócić do wcześniej usłyszanej informacji. Sytuacja jednak zmienia się, gdy konstrukcje nominalne tworzą człony paralelne.

Pojemność zdania składowego z wewnętrznym paralelizmem grup nominalnych powiększa się jeszcze bardziej, lecz samo zjawisko symetryczności członów zwraca na te właśnie człony uwagę odbiorcy, a w konsekwencji na niesione przez nie informacje. W takich przypadkach paralelizm pomocny jest w uporządkowaniu dość skomplikowanej i rozbudowanej konstrukcji zdania składowego, ułatwia odbiór jego treści, czyli tym samym mocniej oddziałuje na czytelnika – słuchacza.

W praktyce retorycznej omówione typy wewnątrzzdaniowego paralelizmu składników czy grup składniowych często mieszają się i wzajemnie zazębiają w ramach tego samego zdania składowego bądź w ramach całego zdania złożonego (przykł. 16, 17, 18).

16. Gdyby dziś (a₁) opinia publiczna, (a₂) środki społecznego przekazu, (a₃) czynniki państwowe wspólnie przyczyniały się do kształtowania

należytego wyobrażenia (b₁) o dziecku, (b₂) o małżeństwie i (b₃) o rodzinie, miłość młodych ludzi miałaby o wiele (c₁) więcej szans na właściwy rozwój i (c₂) więcej dawałaby im szczęścia.

(HOM. ŚL., s. 156)

17. Szed w wyobrażeniu Izraelitów był światem tak bardzo oddalonym od ziemi, że nawet Bóg nie był w stanie go osiągnąć; (a₁) jakimś ponurym miejscem, do którego wstępują wszyscy (b₁) bez wyjątku i (b₂) bez względu na to, jakie było ich doczesne życie; (a₂) jakimś trwaniem wprawdzie pozbawionym cierpienia i udręku, ale jakby w bliżej (c₁) nieokreślonym, (c₂) narkotycznym otępieniu.

(HOM. POGRZ., s. 212)

18. Patrząc jak odchodzą do wieczności jej (a₁) znajomi, (a₂) bliscy, (a₃) krewni dziwiła się, (b₁) że Bóg jeszcze utrzymuje ją przy życiu, (c₁) jakby zdając sobie sprawę z tego, (b₂) że ofiarowane jej (d₁) dni, (d₂) miesiące, (d₃) lata to (c₂) jakby już pewien nadmiar, (e₁) dar wyjątkowy; (e₂) dar połączony z Bożym zaufaniem, (b₃) że owe (d₄) dni, (d₅) miesiące, (d₆) lata zostaną dobrze wykorzystane.

(HOM. POGRZ., s. 225)

Paralelizm w konstrukcjach parataktycznych

Według Zenona Klemensiewicza²² wszystkie zdania składowe wypowiedzenia złożonego współrzędnie, pod warunkiem, że są przestawne, stanowią pod względem formalnym wypowiedzenia równorzędne, strukturalnie współmierne, równoległe, a więc i paralelne. Ten typ paralelizmu jest naturalną własnością języka, wypływa z istoty współrzędności i trudno traktować go jako figurę retoryczną.

Wśród zdań złożonych współrzędnie pojawiają się jednak takie, w których paralelizm jest świadomie zastosowanym środkiem. Podkreślenie równoległości objawia się powtórzeniami składników, grup syntaktycznych, szyku składników w zdaniach

²² Z. Klemensiewicz, *Zarys składni polskiej*, wyd. III, Warszawa 1961, s. 70.

współrzędnych. W kolejnych zdaniach składowych następuje dosłowne powtórzenie podmiotu lub orzeczenia, a składniki uszeregowane są w identycznym, paralelnym szyku (przykł. 19).

19. Dlatego mówi dziś do nas św. Paweł Apostoł: Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie.

(HOM. CHRZ., s. 47)

Paralelizmowi składniowemu towarzyszy przy wygłaszaniu paralelizm intonacyjny, który rytmizuje całe wypowiedzenie. Dynamikę wzmacnia także bezspójnikowe zestawienie członów współrzędnych – konstrukcja składniowa, która w starożytnej retoryce nosiła nazwę osyndetonu. Tak przejrzyste zbudowane zdanie ma służyć funkcji komunikatywnej oraz ekspresywno-impresywnej języka. Trzeba jednak dodać, że we współczesnych homiliach obrzędowych niewiele jest tak wyrazistych i symetrycznych wypowiedzeń. Choć często występują powtórzenia składników w kolejnych zdaniach, giną one jednak w wielocłonowej strukturze, gdyż ich symetryczność nie zostaje podkreślona równoległością szyku.

Paralelizm w konstrukcjach hipotaktycznych

Głównym sposobem wykorzystania paralelizmu w zdaniach podrzędnie złożonych dla celów retorycznych jest przyporządkowanie zdaniu nadrzędnemu co najmniej dwu zdań podrzędnych pełniących tę samą funkcję strukturalno-znaczeniową: podmiotową, orzecznikową, przydawkową, dopełnieniową, okolicznikową, rozwijającą.

Na najniższym poziomie jest to raczej wynik automatyzmu językowego aniżeli świadomych zabiegów retorycznych.

Zarówno w strukturach parataktycznych jak i hipotaktycznych paralelizm może być wzmocniony poprzez powtórzenie orzeczenia w dwu zdaniach paralelnych (przykł. 20, 21). Ponadto

w przykł. 20, 21 paralelizm łączy wypowiedzenie nadrzędne i podrzędne.

20. (1) Nie może zrozumieć ludzkiej miłości człowiek, (2) ponieważ sam siebie nie może do końca zrozumieć.

(HOM. ŚL., s. 134)

21. (1a) Historia zbawienia, (2) która jest historią miłości Boga do człowieka, (1b) jest historią przymierzy (umów, układów) zawieranych i odnawianych przez Boga z narodem wybranym.

(HOM. ŚL., s. 137)

Przykład 22 obrazuje anaforyczne powtórzenie spójnika (niekiedy może dotyczyć zaimka) wzmacniającego paralelizm.

22. (1) Dopiero zachwiany rytm serca, nagle zasłabnięcie; dopiero udział w pogrzebie kogoś z bliskich nam osób przypominają tę starą jak dzieje ludzkości prawdę, (2) że śmierci oszukać się nie da, (3) że to już tyle upłynęło lat, (4) że to już być może niedługo i nam odejść będzie trzeba.

(HOM. POGRZ., s. 220)

Bywa i tak, że obydwa sposoby uwydatniania paralelizmu wykorzystuje się jednocześnie.

Na efekt retoryczny może mieć również wpływ kontur relacyjny wypowiedzeń złożonych. Najczęściej jest on schodkowy o postępowym szyku zdań składowych. Na tym tle szczególnie wyraziście odróżniają się wypowiedzenia złożone o antycypacyjnym szyku zdań składowych.

Zdania podrzędne rozpoczynające się zaimkiem względnym lub spójnikiem podrzędnym bezpośrednio konotują zdanie nadrzędne i dopóki nie zostanie ono wypowiedziane, trzymają uwagę słuchacza w napięciu.

Należy podkreślić, że udział wypowiedzeń złożonych o antycypacyjnym szyku zdań składowych wśród wszystkich wypowiedzeń złożonych, w których wykorzystano paralelizm, jest znikomy.

Na wyrazistość zastosowanego paralelizmu ma wpływ także krotność członów paralelnych oraz krotność wszystkich zdań

składowych danego wypowiedzenia złożonego. W analizowanych zdaniach pochodzących ze współczesnych homilii obrzędowych są to najczęściej dwa człony paralelne (przykł. 20, 21), choć zdarzają się takie wypowiedzenia, w których jest ich więcej (przykł. 23).

23. (1) Rolę tę uwydatnia obrzęd chrztu świętego, (2) w którym rodzice spełniają wiele wymownych funkcji, a mianowicie (3) proszą o chrzest dziecka, (4) kreślą na jego czole znak krzyża, (5) wypowiadają słowa wyrzeczenia się szatana i wyznania wiary, (6) trzymają zapalone świece, (7) otrzymują specjalne błogosławieństwo.

(HOM. CHRZ., s. 35)

W ramach zdań podrzędnie złożonych występuje też drugi typ paralelizmu – przyporządkowanie dwu zdaniom współrzędnym po jednym zdaniu podrzędnym o takiej samej funkcji znaczeniowej.

Mówiąc o symetryczności pierwszego typu miałam na myśli raczej tzw. automatyzm językowy, a nie świadome zabiegi nadawcy. Teraz z kolei da się zauważyć celowe dążenie autora homilii do jej symetrycznego ukształtowania. Paralelizm osiąga się poprzez powtórzenie, dosłowne lub z częściową modyfikacją, zdania głównego i przyporządkowanie mu za każdym razem takiego samego pod względem znaczeniowym, ale różnego pod względem zawartych w nim informacji, zdania podrzędnego.

Ma to swój efekt retoryczny, ponieważ celem każdego powtarzania jest zwrócenie uwagi odbiorcy na powtarzaną informację.

Stosunek składniowy między zdaniami współrzędnymi w takich konstrukcjach jest łączny lub przeciwstawny (przykł. 24, 25).

24. (1) To jest Ciało Moje, (2) które się za was wydaje; (3) to jest Krew Moja, (4) która się za was przelewa.

(HOM. ŚL., s. 113)

25. (1) Odwołujemy się do chrztu, (2) gdy pytają nas o metrykę, (3) ale nie odwołujemy się do Ducha, (4) kiedy potrzeba nam Jego mocy.

(HOM. CHRZ., s. 85)

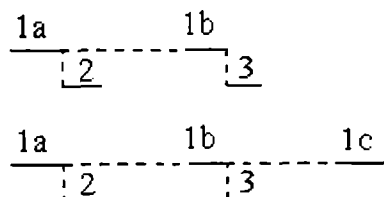
W wypowiedzeniu 24, 25 występuje paralelizm podwójny – dotyczy on wypowiedzeń nadrzędnych i podrzędnych.

Na stylistyczną wyrazistość takich paralelizmów wpływa długość zdań paralelnych.

Najczęściej zarówno paralelne zdania nadrzędne, jak i podrzędne mają zbliżoną liczbę składników.

Czasami dochodzi do nałożenia się obu wyróżnionych typów paralelizmu. Jest to konstrukcja rzadko spotykana, wyjątkowa²³.

Trzeci typ paralelizmu reprezentowany jest przez konstrukcje hipotaktyczne, w których kolejnym fragmentom rozerwanego zdania nadrzędnego przyporządkowano paralelne zdania podrzędne.



Zdanie nadrzędne może być rozerwane jeden raz i wówczas składa się z dwu części, przy czym każdej z nich przyporządkowane zostaje zdanie podrzędne o takiej samej funkcji znaczeniowej. Wtedy zamknięcie konstrukcji stanowi drugie ze zdań podrzędnych (przykł. 27).

26. (1a) Gest kreślenia znaku krzyża na czołach dzieci, (2) które mają być ochrzczone, (1b) to jeden z nielicznych zachowanych gestów, (3) które towarzyszyły kiedyś przyjęciu kandydata do katechumenatu.

(HOM. CHRZ., s. 50)

Efekt retoryczny słabnie jednak i zmniejsza się wyrazistość zastosowanego środka retorycznego, gdy do ostatniej części zdania rozerwanego dołącza się jeszcze zdanie bądź zdania podrzędne.

²³ B. Udzik, *Konstrukcje paralelne we współczesnych przemówieniach sejmowych*, [w:] *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza II (XXII)*, Poznań 1995, s. 71.

Podstawą trzeciego typu paralelizmu bywa najczęściej to, iż równoległe zdania podrzędne są uzupełnieniem i objaśnieniem symetrycznych składników zdania rozerwanego (przykł. 26).

Oczywiście w takich przypadkach paralelizm jest bardziej wyrazisty aniżeli wtedy, gdy zdania podrzędne o takiej samej funkcji znaczeniowej określają niesymetryczne składniki zdania rozerwanego.

Analiza różnych typów paralelizmu składniowego występującego w ramach zdań złożonych wykazuje, że paralelizm należy do podstawowych syntaktycznych środków retorycznych współczesnych homilii obrzędowych.

Paralelizm składniowy od czasów starożytnych jest podstawą do tworzenia różnych figur. Omówione w tym artykule paralelizmy składniowe realizują następujące figury retoryczne. Pierwszą z nich jest tzw. nagromadzenie²⁴. Często będzie to nagromadzenie w kontakcie, ponieważ powtórzone zostaną te same części zdania bez dodatkowych określeń (przykł. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7). Obok pojawiają się nagromadzenia na odległość, a więc powtórzenia tych samych części zdania wraz z określeniami, przy czym określenia te nie muszą być względem siebie równoległe, choć oczywiście mogą; to wzmacnia paralelizm.

Często na nagromadzenie w kontakcie lub na odległość nakładają się powtórzenia tych samych słów (przykł. 10). Może się również nałożyć figura zwana szeregiem synonimicznym (przykł. 1, 2, 3, 4, 5).

W niektórych przypadkach można również mówić o uwydatnianiu myśli za pomocą szeregu bliskoznacznych wyrażen ułożonych według nasilania się lub osłabiania jakiejś cechy (przykł. 2).

Najczęściej stosowaną jednak figurą jest anafora, czyli powtórzenie tego samego słowa na odległość, powtórzenie go na początku paralelnych zdań składowych (x...x...x...). W analizowa-

²⁴ J. Ziomek, *Retoryka opisowa*, Wrocław 1990, s. 201 oraz s. 203–204 – klasyfikacja Lausberga. Mowa tu o tym, że paralelizm członów i grup syntaktycznych w zdaniu składowym to figura zwana nagromadzeniem.

nych konstrukcjach hipotaktycznych gramatyczne anafory współtworzą najczęściej spójniki i zaimki (przykł. 22, 24, 25).

W anaforach semantycznych dominuje czasownik (przykł. 20, 21, 23). Anaforyczne spójniki i zaimki są semantycznie obojętne i mogłyby bez szkody dla sensu zdania zostać opuszczone. Ich zadaniem jest „wstrzymać bieg myśli, przygotować słuchacza do odbioru ważnej informacji...”²⁵ – twierdzi Jerzy Ziomek. Figura oparta na konstrukcji bezspójnikowej to asyndeton²⁶. To taka konstrukcja składniowa, która zbudowana jest z szeregu współrzędnych członów (tutaj zdań składowych) zestawionych bezspójnikowo (przykł. 19, 23). Zastosowanie asyndetonu służy zwiezłości wypowiedzi, wzmacnia jej dynamikę, zwłaszcza gdy kolejne człony są krótkie i wyrażone tylko czasownikami (przykł. 23).

Analizowane zdania złożone z paralelizmem wewnętrznym zawierają również drugi typ anafory – semantyczny. Tworzą go powtórzenia wyrazów samodzielnych na początku kolejnych zdań składowych (przykł. 19, 20, 21). Ten typ anafory wyraziście podkreśla paralelizm kolejnych zdań składowych, a jednak jest rzadziej wykorzystywany.

Można więc zauważyć tu pewną prawidłowość: o ile w zdaniach złożonych podrzędnie częściej wykorzystuje się anafory syntaktyczne, o tyle w zdaniach złożonych współrzędnie częstszymi są semantyczne. W ramach struktur paralelnych anafora należy do najczęściej stosowanych figur retorycznych.

W analizowanych zdaniach widoczna jest także tendencja do wyrównywania liczby sylab w wypowiedzeniach równoległych (przykł. 19). Takie wyrównanie długości wypowiedzeń paralelnych, któremu towarzyszy często wyrównanie liczby składników, wpływa głównie na rytmiczność całego wypowiedzenia.

Inną figurą retoryczną spotykaną w homiliach obrzędowych jest antyteza, czego przykładem są wypowiedzenia: 24, 25, 27.

²⁵ Tamże, s. 211–212.

²⁶ Zob. *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 36.

27. W sakramencie małżeństwa szlachetna, ale naturalna miłość ludzka zostaje podniesiona na poziom nadprzyrodzony, czyli obdarowana czymś, czego z natury nie posiada, a mianowicie zdolnością obejmowania nie tylko człowieka, ale i Boga; osiągnięcia szczęścia nie tylko doczesnego, ale i wiecznego zarazem.

(HOM. ŚL., s. 145)

Okazuje się, że w konstrukcjach paralelnych pojawiają się przede wszystkim te figury słów, które ów paralelizm czynią wyrazistym [nagromadzenie, anafora, asyndeton, polisyndeton, izokolon (zaledwie jeden przykład), lub te, które go wykorzystują (antyteza)].

Analiza zdań złożonych współczesnych homilii obrzędowych wykazuje, że na poziomie składniowym jednym z podstawowych chwytów stylistycznych jest paralelizm. Jest on w dużej mierze czynnikiem porządkującym, wprowadzającym element regularności w konstrukcjach zdania wielokrotnie złożonego. Wśród wyróżnionych typów konstrukcji paralelnych niewiele jest takich, które stanowią efekt szczególnych zabiegów nadawcy. Częściej są one wynikiem tzw. automatyzmu językowego.

W zdaniach paralelne są zarówno samodzielne części zdania jak i całe grupy składniowe. Niekiedy paralelizm grup syntaktycznych jest podkreślany dosłownym powtórzeniem tego samego elementu (określenia, przyminka, spójnika). Homilie obrzędowe cechuje tendencja do zwiększania pojemności zdania składowego poprzez konstrukcje nominalne. Owo zwiększenie jest powodowane stosowaniem paralelizmów, które ułatwiają budowanie zdania przez kaznodzieję, a także jego odbiór przez słuchacza.

Paralelizm bywa wzmocniony poprzez powtórzenie orzeczenia w dwu zdaniach paralelnych, spójnika, niekiedy zaimka.

Syntactic Parallelism in Contemporary Ritual Homilies

Summary

The paper discusses these parallel structures which appear in complex sentences of the three types of ritual homilies. The material under analysis includes 68 contemporary homilies (24 baptismal, 21 wedding, 23 funeral), appearing in G. Siwek's book *Homilie obrzędowe* (Ritual Homilies). Syntactic analysis of complex sentences was carried out according to traditional syntax conception. It showed that the basic stylistic device employed here is parallelism (it is simultaneously a factor which brings in order and introduces an element of regularity in the construction of multiple complex sentences.) The domination of parallel structures, which are the result of the so called language automatization, is clearly perceived. Not only independent parts of a sentence are parallel, but also whole syntax groups. Ritual homilies are characterised by a tendency to enlarge the capacity of the component sentence through nominal structures, which results from using parallelisms facilitating the constructing of a sentence by a preacher.